



Historia chrześcijaństwa jest pełna paradoksów. Jednym z nich, być może najbardziej zaskakującym, jest to, że najstarszy znany wizerunek Chrystusa nie został stworzony, aby Go uczcić, lecz aby Go ośmieszyć. Chodzi o tak zwane „**graffito Aleksamenosa**”, karykaturalny rysunek powstały prawdopodobnie w II wieku w Rzymie, odkryty na Palatynie. Przedstawia on postać ukrzyżowanego człowieka z głową osła, przed którym inny człowiek – nazwany Aleksamenosem – podnosi rękę w geście adoracji. Towarzyszy mu napis: „*Aleksamenos czci swojego boga*”.

## Szyderstwo z wiary

W mentalności pogańskich Rzymian adorowanie ukrzyżowanego wydawało się czymś absurdalnym. Krzyż był zarezerwowany dla niewolników, przestępców i wyrzutków społeczeństwa; był symbolem hańby i ostatecznego poniżenia. Dla wykształconych Rzymian wiara, że ktoś ukrzyżowany mógłby być Bogiem, była niedorzeczna, a nawet obraźliwa. Dlatego autor graffiti przedstawił Chrystusa z głową osła, parodiując wiarę chrześcijan i szydząc z Aleksamenosa – zapewne młodego katechumena lub żołnierza, który wyznawał wiarę w Chrystusa.

To graffiti stanowi wymowne świadectwo, że pierwsi chrześcijanie byli prześladowani nie tylko przemocą fizyczną, ale także poniżaniem i intelektualnym lekceważeniem. Jak pisze św. Paweł:

„*My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan*” (1 Kor 1,23).

To, co dla Rzymian było żartem, dla chrześcijan stanowiło prawdę nadającą sens całemu życiu.

## Najstarszy wizerunek Zmartwychwstałego

Jest to ironiczne i głęboko znaczące, że najstarsze przedstawienie Chrystusa, jakie posiadamy, nie wyszło spod ręki ucznia, lecz szydercy. Szyderstwo staje się – wbrew intencji autora – świadectwem. Ów groteskowy rysunek przypomina nam, że wiara chrześcijańska rodziła się i rozwijała w atmosferze wrogości, nieufności i kpin.

A jednak, paradoksalnie, to właśnie w tym szyderstwie można dostrzec triumf wiary: Aleksamenos nadal adoruje swojego Boga, pomimo drwin. Ten gest jest cichym, lecz



stanowczym ogłoszeniem zwycięstwa krzyża.

## Moc przemieniająca krzyża

Z teologicznego punktu widzenia graffito Aleksamenosa stawia nas wobec paradoksalnej logiki krzyża. Chrześcijaństwo nie ukrywa hańby krzyża, lecz głosi go jako drogę zbawienia. To, co dla świata jest znakiem porażki, dla nas staje się źródłem życia.

Jezus nie zwyciężył siłą oręża ani ludzkim prestiżem, ale miłością doprowadzoną do końca. Krzyż jest miejscem, w którym Bóg objawia się w sposób najbardziej zaskakujący: w słabości i całkowitym oddaniu.

Jak mówi św. Paweł:

*„Nauka krzyża bowiem głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia”  
(1 Kor 1,18).*

## Aktualność graffiti

Dwa tysiące lat później szyderstwa z Chrystusa się nie skończyły. Dziś może już nie rysuje się Chrystusa z głową osła, ale kpiny przybierają inne formy: obraźliwe żarty, karykatury, filmy czy seriale, które zniekształcają postać Jezusa albo atakują wiarę chrześcijańską.

Żyjemy w kulturze, która często traktuje wiarę jako zacofanie, przesąd czy wręcz szaleństwo. I podobnie jak Aleksamenos, każdy chrześcijanin jest wezwany do tego, by pozostać wiernym, adorując Chrystusa nawet pośród szyderstw.

Graffito uczy nas, że wiary nie mierzy się aprobatą społeczną, lecz wiernością Bogu. Bycie chrześcijaninem zawsze oznaczało płynięcie pod prąd, przyjęcie zgorszenia krzyża, a zarazem radosne głoszenie, że właśnie ten krzyż jest życiem.

## Jak żyć tym przesłaniem dziś?

1. **Nie wstydzić się wiary.** Jeśli ktoś szydzi z naszego wyznania, pamiętajmy o Aleksamenosie: jego postawa adoracji była najlepszym świadectwem.
2. **Przekształcać szyderstwa w okazję.** Podobnie jak graffiti – to, co miało być obelgą,



stało się historycznym świadectwem wiary. Bóg może przemienić każde poniżenie w źródło łaski.

3. **Głosić krzyż życiem.** Bardziej niż słowa, świat przekonuje świadectwo miłości, przebaczenia i nadziei, które wypływają z wiary w Ukrzyżowanego.

## Zakończenie

Graffito Aleksamenosa jest potężną lekcją: nawet szyderstwa nieprzyjaciół stają się świadectwem Chrystusa ukrzyżowanego. To, co było śmieszne w oczach świata, stało się dowodem wytrwałości pierwszych chrześcijan.

Dziś każdy z nas jest wezwany, by być jak Aleksamenos: podnieść rękę i adorować Chrystusa, nawet gdy świat się śmieje. Bo wiemy, że krzyż nie jest końcem, lecz drogą do życia.

Pamiętajmy słowa Jezusa:

*„Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5,11-12).*

I tak graffiti, które kiedyś miało ośmieszyć Chrystusa, po dwóch tysiącach lat wciąż głosi zwycięstwo krzyża i wierność tych, którzy – mimo wszystko – nie przestają adorować swojego Pana.